Ewangelia Marka

Rozdział 1

1. Początek dobrej nowiny Jezusa Pomazańca Syna Boga **2**. Jak jest napisane w prorokach oto Ja wysyłam zwiastuna mojego przed obliczem Twoim który przygotuje drogę Twoją przed Tobą **3**. Głos wołającego na pustkowiu przygotujcie drogę Pana proste czyńcie ścieżki Jego **4**. Stał się Jan Zanurzający na pustkowiu i głoszący zanurzenie nawrócenia na uwolnienie od grzechów **5**. i wychodziła do niego cała judzka kraina i Jerozolimczycy i byli zanurzani wszyscy w Jordanie rzece przez niego wyznający grzechy ich **6**. Był zaś Jan który jest przyobleczony włosami wielbłąda i pasem skórzanym wokół biodra jego i jedząc szarańczę i miód dziki **7**. I ogłaszał mówiąc przychodzi mocniejszy ode mnie za mną któremu nie jestem wart schyliwszy się rozwiązać rzemień sandałów Jego **8**. Ja wprawdzie zanurzyłem was w wodzie On zaś zanurzy was w Duchu Świętym **9**. I stało się w tych dniach przyszedł Jezus z Nazaretu w Galilei i został zanurzony przez Jana w Jordanie **10**. I zaraz wchodząc z wody zobaczył które są rozdarte niebiosa i Ducha jakby gołębica schodzącego na Niego **11**. I głos stał się z niebios Ty jesteś Syn mój umiłowany w którym miałem upodobania **12**. I zaraz Duch Go wyrzuca na pustkowie **13**. I był tam na pustkowiu dni czterdzieści który jest doświadczany przez szatana i był ze zwierzętami a zwiastunowie służyli Mu **14**. Po zaś zostać wydanym Janowi przyszedł Jezus do Galilei głosząc dobrą nowinę Królestwa Boga **15**. I mówiąc że jest wypełniona pora i zbliżyło się Królestwo Boga opamiętajcie się i wierzcie w dobrą nowinę **16**. Przechodząc zaś obok Morza Galilejskiego zobaczył Szymona i Andrzeja brata jego zarzucających sieć rybacką w morze byli bowiem rybacy **17**. I powiedział im Jezus chodźcie za Mną a uczynię was by zostać rybakami ludzi **18**. A zaraz opuściwszy sieci ich podążyli za Nim **19**. A poszedłszy dalej stamtąd nieco zobaczył Jakuba syna Zebedeusza i Jana brata jego i ich w łodzi naprawiających sieci **20**. I zaraz wezwał ich i opuściwszy ojca ich Zebedeusza w łodzi z najemnikami odeszli za Nim **21**. I wchodzą do Kapernaum i zaraz w szabaty wszedłszy do zgromadzenia nauczał **22**. i byli zdumiewani z powodu nauki Jego był bowiem nauczający ich jak władzę mający a nie jak znawcy Pisma **23**. A był w zgromadzeniu ich człowiek w duchu nieczysty i zakrzyknął **24**. mówiąc ach! co nam i Tobie Jezusie Nazareńczyku przyszedłeś zniszczyć nas znam Cię kto jesteś Święty Boga **25**. I upomniał go Jezus mówiąc zostaniesz uciszony i wyjdź z niego **26**. I szarpnąwszy nim duch nieczysty i zawoławszy głosem wielkim wyszedł z niego **27**. I zostali zdumieni wszyscy w związku z czym dociekać razem między sobą mówiąc co jest to co za nauka nowa to że z władzą i duchom nieczystym nakazuje i są posłuszne Mu **28**. Wyszedł zaś słuch o Nim zaraz w całej okolicy Galilei **29**. A zaraz ze zgromadzenia wyszedłszy przyszli do domu Szymona i Andrzeja z Jakubem i Janem **30**. zaś teściowa Szymona leżała gorączkując i zaraz mówią Mu o niej **31**. i podszedłszy wzbudził ją chwyciwszy za rękę jej i opuściła ją gorączka zaraz i służyła im **32**. Wieczór zaś gdy stał się kiedy zaszło słońce nieśli do Niego wszystkich źle mających się i którzy są opętani przez demony **33**. A miasto całe

które jest zgromadzone było przy drzwiach **34**. I uleczył licznych źle mających się różnymi chorobami i demony liczne wyrzucił i nie dopuszczał mówić demonom gdyż poznały Go **35**. A rano nocą całkiem wstawszy wyszedł i odszedł w puste miejsce i tam modlił się **36**. I ścigał Go Szymon i ci z nim **37**. A znalazłszy Go mówią Mu że wszyscy szukają Cię **38**. I mówi im poszlibyśmy do znajdujących się bliżej miasteczek aby i tam ogłosiłbym na to bowiem wyszedłem **39**. I był głosząc w zgromadzeniach ich w całej Galilei i demony wyrzucając **40**. I przychodzi do Niego trędowaty prosząc Go i padając na kolana jego i mówiąc Mu że jeśli chciałbyś możesz mnie oczyścić **41**. zaś Jezus zlitowawszy się wyciągnąwszy rękę dotknął jego i mówi mu chcę zostań oczyszczony **42**. A gdy powiedział mu zaraz odszedł od niego trąd i został oczyszczony **43**. I wzburzywszy się na niego zaraz wyrzucił go **44**. I mówi mu patrz nikomu nic powiedziałbyś ale odchodź siebie pokaż kapłanowi i przynieś za oczyszczenie twoje co polecił Mojżesz na świadectwo im **45**. Ten zaś wyszedłszy zaczął głosić wiele i rozpowiadać słowo tak że już więcej nie On móc jawnie do miasta wejść ale na zewnątrz na pustych miejscach był i przychodzili do Niego zewsząd

Rozdział 2

1. A znów wszedł do Kapernaum po dniach i zostało usłyszane że w domu jest **2**. I zaraz zostali zebrani liczni że już więcej nie mieć miejsca nawet przy drzwiach i mówił im Słowo **3**. I przychodzą do Niego sparaliżowanego niosący który jest noszony przez czterech **4**. A nie mogąc przystąpić do Niego z powodu tłumu zdjęli dach dach gdzie był i wyłupiwszy zsuwają matę na którym sparaliżowany leżał **5**. Zobaczywszy zaś Jezus wiarę ich mówi sparaliżowanemu dziecko są odpuszczone tobie grzechy twoje **6**. Byli zaś niektórzy ze znawców Pisma tam siedzący i rozważający w sercach ich **7**. Dlaczego ten tak mówi bluźnierstwa kto może odpuszczać grzechy jeśli nie jeden Bóg **8**. A zaraz poznawszy Jezus w duchu Jego że tak rozważają w sobie powiedział im dlaczego takie rozważacie w sercach waszych **9**. Co jest łatwiejsze powiedzieć sparaliżowanemu są odpuszczone twoje grzechy czy powiedzieć wstań i weź twoją matę i chodź **10**. aby zaś wiedzielibyście że władzę ma Syn człowieka odpuszczać na ziemi grzechy mówi sparaliżowanemu **11**. Tobie mówię wstań i weź matę twoje i odchodź do domu twojego **12**. I został wzbudzony zaraz i wziąwszy matę wyszedł wobec wszystkich tak że zdumiewać się wszyscy i chwalić Boga mówiąc że nigdy tak zobaczyliśmy **13**. I wyszedł znów blisko morza i cały tłum przychodził do Niego i nauczał ich **14**. A przechodząc zobaczył Lewiego syna Alfeusza siedzącego przy cle i mówi mu podąż za Mną i wstawszy podążył za Nim **15**. I stało się podczas leżeć przy stole On w domu jego i wielu celników i grzeszników leżeli przy stole razem z Jezusem i uczniami Jego byli bowiem liczni i podążyli za Nim **16**. A znawcy Pisma i faryzeusze zobaczywszy Jego jedzącego z celnikami i grzesznikami mówili uczniom Jego kim że z celnikami i grzesznikami je i pije **17**. A usłyszawszy Jezus mówi im nie potrzebę mają którzy są silni lekarza ale źle mający się nie przyszedłem wezwać sprawiedliwych ale grzeszników do nawrócenia **18**. A byli uczniowie Jana

i faryzeusze poszczący i przychodzą i mówią Mu dla czego uczniowie Jana i faryzeusze poszczą zaś Twoi uczniowie nie poszczą **19**. I powiedział im Jezus czy mogą synowie sali weselnej w którym oblubieniec z nimi jest pościć ile czasu z sobą mają oblubieńca nie mogą pościć **20**. Przyjdą zaś dni kiedy zostałby odebrany od nich oblubieniec a wtedy będą pościć w tych dniach **21**. A nikt łaty szmaty niezgręplowanej naszywa na płaszcz stary jeśli zaś nie zrywa wypełnienie tego nowe od starego i gorsze rozdarcie staje się **22**. i nikt leje wino nowe do bukłaków starych jeśli zaś nie rozrywa wino młode bukłaki i wino jest wylewane i bukłaki zostaną zniszczone ale wino młode w bukłaki nowe lane **23**. I stało się obok przechodzić On w szabaty przez pola uprawne i zaczęli uczniowie Jego drogę czynić zrywając kłosy **24**. A faryzeusze mówili Mu oto dlaczego czynią w szabaty co nie wolno **25**. i On mówił im nigdy przeczytaliście co uczynił Dawid kiedy potrzebę miał i zgłodniał on i ci z nim **26**. Jak wszedł do domu Boga za Abiatara arcykapłana i chleby z przedkładania zjadł których nie wolno zjeść jeśli nie kapłanom i dał i tym z nim będącym **27**. i mówił im szabat dla człowieka stał się nie człowiek dla szabatu **28**. Tak że Pan jest Syn człowieka i szabatu

Rozdział 3

1. I wszedł znów do zgromadzenia i był tam człowiek która jest wyschnięta mający rękę **2**. I śledzili Go jeśli w szabaty uleczy go aby oskarżyliby Go **3**. I mówi człowiekowi która jest wyschnięta mającemu rękę wystąp na środku **4**. I mówi im wolno w szabaty dobro uczynić czy zło czynić duszę uratować czy zabić oni zaś milczeli **5**. I obejrzawszy ich z gniewem będąc zasmuconym z powodu zatwardziałości serca ich mówi temu człowiekowi wyciągnij rękę twoją i wyciągnął i została przywrócona ręka jego zdrowa jak inna **6**. A wyszedłszy faryzeusze zaraz z Herodiadami naradę uczynili przeciwko Niemu jak Go zgubiłby **7**. A Jezus oddalił się z uczniami Jego w stronę morza i wielkie mnóstwo z Galilei podążyli za Nim i z Judei **8**. I z Jerozolimy i z Idumei i zza Jordanu i około Tyru i Sydonu mnóstwo wielu usłyszawszy ile uczynił przyszli do Niego **9**. I powiedział uczniom Jego aby łódeczka byłaby przygotowana dla Niego z powodu tłumu aby nie stratowaliby Go **10**. Wielu bowiem uleczył tak że przeć na Niego aby Go dotknęliby ilu mieli udręki **11**. I duchy nieczyste kiedy Go oglądał oglądały padły przed Nim i krzyczał krzyczały mówiąc że Ty jesteś Syn Boga **12**. I wiele upomniał je aby nie Go widocznym uczyniłyby **13**. I wchodzi na górę i przywołuje których chciał sam i przyszli do Niego **14**. I uczynił dwunastu aby byliby z Nim i aby wysłałby ich głosić **15**. i mieć władzę uleczać choroby i wyrzucać demony **16**. I nadał Szymonowi imię Piotr **17**. i Jakuba syna Zebedeusza i Jana brata Jakuba i nadał im imiona Boanerges co jest Synowie Gromu **18**. i Andrzeja i Filipa i Bartłomieja i Mateusza i Tomasza i Jakuba syna Alfeusza i Tadeusza i Szymona Kananejczyka **19**. i Judasza Iskariotę który i wydał Go i przychodzą do domu **20**. I zszedł się znów tłum tak że nie móc oni ani nawet chleba zjeść **21**. A usłyszawszy ci od Niego wyszli chwycić Go mówili bowiem że doprowadził się do szału **22**. A znawcy Pisma z Jerozolimy zszedłszy mówili że Belzebula ma i że przez przywódcę demonów

wyrzuca demony **23**. I przywoławszy ich w przykładach mówił im jak może szatan szatana wyrzucać **24**. A jeśli królestwo przeciw sobie zostałoby podzielone nie może zostać ostałe królestwo to **25**. I jeśli dom przeciw sobie zostałby podzielony nie może zostać ostały dom ten **26**. I jeśli szatan powstał przeciw sobie i jest podzielony nie może zostać ostały ale koniec ma **27**. Nie może nikt rzeczy mocarza wszedłszy w dom jego zagrabić jeśli nie najpierw mocarza związałby i wtedy dom jego zagrabi **28**. Amen mówię wam że wszystkie zostanie odpuszczone zostaną odpuszczone grzechy synom ludzkim i bluźnierstwa ile kolwiek zbluźniliby **29**. Który zaś kolwiek zbluźniłby przeciwko Duchowi Świętemu nie ma przebaczenia na wiek ale winny jest wiecznego sądu **30**. Gdyż mówili ducha nieczystego ma **31**. Przychodzą więc bracia i matka Jego i na zewnątrz stanąwszy wysłali do Niego wołając Go **32**. A siedział tłum wokół Niego powiedzieli zaś Mu oto matka Twoja i bracia Twoi na zewnątrz szukają Cię **33**. I odpowiedział im mówiąc kto jest matka moja czy bracia moi **34**. A obejrzawszy sobie kołem tych wokół Niego siedzących mówi oto matka moja i bracia moi **35**. Który bowiem kolwiek uczyniłby wolę Boga ten brat mój i siostra moja i matka jest

Rozdział 4

1. I znów zaczął nauczać nad morzem i został zebrany do Niego tłum wielki tak że On wszedłszy do łodzi siedzieć na morzu i cały tłum przy morzu na ziemi był **2**. I nauczał ich w przykładach wiele i mówił im w nauce Jego **3**. Słuchajcie oto wyszedł siejący zasiać **4**. I stało się podczas siać które wprawdzie padło przy drodze i przyszedł przyszły ptaki nieba i pożarł pożarły je **5**. Inne zaś padło na kamieniste gdzie nie miało ziemi wiele i zaraz wzeszło ponieważ nie mieć głębokiej gleby **6**. Słońce zaś gdy wzeszło zostało spieczone i ponieważ nie mieć korzenia zostało wysuszone **7**. A inne padło w ciernie i wyrosły ciernie i zadusiły je i owocu nie dało **8**. A inne padło na glebę dobrą i dało owoc wychodząc i wzrastając i niosło w trzydzieści i w sześćdziesiąt i w sto **9**. I mówił im który mający uszy słyszeć niech słucha **10**. Kiedy zaś stał się sam tylko zapytali Go ci wokół Niego z dwunastoma o przykład **11**. I mówił im wam jest dane poznać tajemnicę Królestwa Boga tamtym zaś na zewnątrz w przykładach wszystkie staje się **12**. aby patrząc patrzyliby i nie zobaczyliby i słuchając słyszeliby i nie rozumieliby by czasem nie nawróciliby się i zostałby odpuszczony zostałyby odpuszczone im grzechy **13**. I mówi im nie znacie przykładu tego a jak wszystkie przykłady poznacie **14**. Siejący Słowo sieje **15**. Tymi zaś są obok drogi gdzie jest siane Słowo i kiedy usłyszeliby zaraz przychodzi szatan i zabiera Słowo które jest zasiane w sercach ich **16**. A tymi są podobnie na kamienne którzy są siani którzy kiedy usłyszeliby Słowo zaraz z radością przyjmują je **17**. A nie mają korzenia w sobie ale niestali są potem gdy stał się ucisk lub prześladowanie z powodu Słowa zaraz są gorszeni **18**. A tamci są w ciernie którzy są siani Słowo którzy słyszą **19**. A troski wieku tego i oszustwo bogactwa i co do pozostałych pożądliwości wchodzące zaduszają Słowo i bezowocne staje się **20**. A tamci są na ziemię dobrą którzy zostali zasiani którzy słuchają Słowo i przyjmują i owoc przynoszą w trzydzieści i w sześćdziesiąt i w sto **21**. i mówił im czy nie lampa przychodzi aby pod

korcem zostałaby położona lub pod łóżkiem nie aby na świeczniku zostałaby ustawiona **22**. Nie bowiem jest coś ukryte które jeśli nie zostałoby ujawnione ani stało się ukryte ale aby na jaw przyszłoby **23**. Jeśli ktoś ma uszy słuchać niech słucha **24**. I mówił im uważajcie czego słuchacie w jakiej mierze mierzycie będzie mierzone wam i zostanie dodane wam słyszącym **25**. Który bowiem kolwiek miałby zostanie dane mu i który nie ma i co ma zostanie odebrane od niego **26**. I mówił tak jest Królestwo Boga jak jeśli człowiek rzuciłby ziarno w ziemię **27**. I spałby i zostałby podniesiony nocą i dniem i ziarno kiełkowałoby i byłoby wydłużane jak nie wie on **28**. Sama z siebie bowiem ziemia owoc przynosi najpierw trawę potem kłos potem pełna pszenica w kłosie **29**. Kiedy zaś wydałaby owoc zaraz wysyła sierp gdyż staje się żniwo **30**. I mówił do czego porównalibyśmy Królestwo Boga lub w jakiego rodzaju przykładzie porównalibyśmy je **31**. jak ziarno gorczycy które kiedy zostałoby zasiane w ziemię mniejsze ze wszystkich nasion jest na ziemi **32**. a kiedy zostałoby zasiane wychodzi i staje się ze wszystkich jarzyn większe i czyni gałęzie wielkie tak że móc pod cieniem jego ptaki nieba rozbić namiot **33**. I takimi przykładami wieloma mówił im Słowo tak jak mogli słuchać **34**. Bez zaś przykładu nie mówił im na osobności zaś uczniom Jego wyjaśniał wszystkie **35**. I mówi im w ten dzień wieczór gdy stał się przeszlibyśmy na drugą stronę **36**. A opuściwszy tłum przyjmują Go jak był w łodzi i inne zaś łódeczki było były z Nim **37**. I staje się nawałnica wiatru wielka zaś fale rzucały do łodzi tak że ona już być napełnioną **38**. A był On na rufie na podgłówku śpiąc i budzą Go i mówią Mu Nauczycielu nie martwi Cię że giniemy **39**. A gdy został obudzony upomniał wiatr i powiedział morzu zamilcz bądź uciszone i uciszył się wiatr i stała się cisza wielka **40**. I powiedział im dlaczego trwożliwi jesteście tak jak nie macie wiary **41**. I przestraszyli się strachem wielkim i mówili do siebie nawzajem kim zatem Ten jest że i wiatr i morze są posłuszne Mu

Rozdział 5

1. I wyruszyli na drugą stronę morza do krainy Gadareńczyków **2**. A gdy wyszedł On z łodzi zaraz wyszedł naprzeciw Mu z grobowców człowiek w duchu nieczystym **3**. który mieszkanie miał w grobowcach i nawet łańcuchami nikt mógł go związać **4**. gdyż go wielokrotnie dybami i łańcuchach być związanym i zostać rozerwane przez niego łańcuchy i dyby zostać skruszone i nikt go miał siły ujarzmić **5**. A całą nocą i dniem w górach i w grobowcach był krzycząc i tłukąc się kamieniami **6**. Zobaczywszy zaś Jezusa w oddali przybiegł i oddał cześć Mu **7**. I krzyknąwszy głosem wielkim powiedział co mnie i Tobie Jezusie Synu Boga Najwyższego zaklinam Cię na Boga nie mnie dręczyłbyś **8**. Mówił bowiem mu wyjdź duch duchu nieczysty z tego człowieka **9**. I pytał go jakie twoje imię i odpowiedział mówiąc Legion imię mi gdyż liczni jesteśmy **10**. I prosił Go wiele aby nie ich wysłałby poza krainę **11**. Było zaś tam przy górach stado świń wielkie które jest wypasywane **12**. I poprosiły Go wszystkie demony mówiąc poślij nas w świnie aby w nie weszlibyśmy **13**. I pozwolił im zaraz Jezus i wyszedłszy duchy nieczyste weszły w świnie i ruszyło stado w dół zbocza w morze było zaś jakieś dwa

tysiące i zostały utopione w morzu **14**. zaś pasący świnie uciekli i oznajmili w mieście i w polach i wyszli zobaczyć co jest które stało się **15**. I przychodzą do Jezusa i oglądają który jest opętany przez demony siedzącego i który jest ubrany i zachowującego rozsądek który miał Legion i przestraszyli się **16**. A opowiedzieli im ci którzy zobaczyli jak stało się z tym który jest opętany przez demony i o świniach **17**. I zaczęli prosić Go odejść od granic ich **18**. A gdy wszedł On do łodzi prosił Go który został opętany przez demony aby byłby z Nim **19**. zaś Jezus nie pozwolił mu ale mówi mu odchodź do domu twego do twoich i oznajmij im ile ci Pan uczynił i zlitował się nad tobą **20**. I odszedł i zaczął głosić w Dekapolu ile uczynił mu Jezus i wszyscy dziwili się **21**. A gdy przeprawił się Jezus w łodzi znowu na drugą stronę został zebrany tłum wielki do Niego a był obok morza **22**. I oto przychodzi jeden z przełożonych zgromadzenia imieniem Jair i zobaczywszy Go pada do stóp Jego **23**. I prosił Go wiele mówiąc że córeczka moja krańcowo ma się aby przyszedłszy nałożyłbyś na nią ręce żeby zostałaby ocalona i będzie żyła **24**. I odszedł z nim i podążał za Nim tłum wielki i tłoczyli się na Niego **25**. A kobieta która będąca w upływie krwi lat dwanaście **26**. I wiele wycierpiawszy przez licznych lekarzy i wydawszy od siebie wszystkie i nic której zostało udzielone pomocy ale raczej w gorsze przyszedłszy **27**. usłyszawszy o Jezusie przyszedłszy w tłumie z tyłu dotknęła płaszcza Jego **28**. Mówiła bowiem że nawet jeśli szat Jego dotknęłabym się zostanę uratowana **29**. I zaraz zostało wysuszone źródło krwi jej i poznała ciałem że jest uzdrowiona z tej udręki **30**. i zaraz Jezus poznawszy w sobie z Niego moc która wyszła zostawszy odwróconym w tłumie mówił kto moich dotknął się szat **31**. I mówili Mu uczniowie Jego widzisz tłum tłoczący się na Ciebie i mówisz kto Mnie dotknął **32**. I obejrzał się by zobaczyć tę to która uczyniła **33**. zaś kobieta przestraszywszy się i drżąc wiedząc co stało się w niej przyszła i przypadła do Niego i powiedziała Mu całą prawdę **34**. zaś powiedział jej córko wiara twoja ocaliła cię odchodź w pokoju i bądź zdrowa od udręki twojej **35**. Jeszcze Mu gdy mówi przychodzą do przełożonego zgromadzenia mówiąc że córka twoja umarła dlaczego jeszcze kłopoczesz Nauczyciela **36**. zaś Jezus zaraz usłyszawszy to słowo które jest mówione mówi przełożonemu zgromadzenia nie bój się jedynie wierz **37**. I nie pozwolił nikomu z Nim współtowarzyszyć jeśli nie Piotrowi i Jakubowi i Janowi bratu Jakuba **38**. I przychodzi do domu przełożonego zgromadzenia i ogląda zamęt i płaczących i głośno zawodzących wielu **39**. I wszedłszy mówi im dlaczego jest czyniony zgiełk i płaczecie dzieciątko nie umarło ale śpi **40**. I wyśmiewali Go On zaś wyrzuciwszy wszystkich zabiera ojca dzieciątka i matkę i tych z Nim i wchodzi gdzie było dzieciątko które leży **41**. I chwyciwszy rękę dzieciątka mówi jej Talita kumi co jest które jest tłumaczone dziewczynka tobie mówię wstań **42**. I zaraz powstała dziewczynka i chodziła była bowiem lat dwunastu i zdumieli się zdumieniem wielkim **43**. I przykazał im wiele aby nikt poznałby tego i powiedział zostać dane jej zjeść

Rozdział 6

1. I wyszedł stamtąd i przyszedł do ojczyzny Jego i podążają za Nim uczniowie Jego **2**. A gdy stał się szabat zaczął w zgromadzeniu nauczać i liczni słuchający byli zdumiewani mówiąc skąd Temu te i co to za mądrość która została dana Mu że i dzieła mocy takie przez ręce Jego stają się **3**. Nie Ten jest cieśla syn Marii brat zaś Jakuba i Jozesa i Judasza i Szymona i nie są siostry Jego tu przy nas i byli gorszeni z powodu Niego **4**. Mówił zaś im Jezus że nie jest prorok lekceważony jeśli nie w ojczyźnie jego i wśród krewnych i w domu jego **5**. I nie mógł tam żadnego dzieła mocy uczynić jeśli nie nielicznym chorym nałożywszy ręce uleczył **6**. I dziwił się z powodu niewiary ich i obchodził wioski wokół nauczając **7**. I przywołuje dwunastu i zaczął ich wysyłać po dwóch dwóch i dał im władzę nad duchami nieczystymi **8**. I nakazał im aby niczego braliby w drogę jeśli nie laskę jedynie nie torbę nie chleb nie w pasie miedź **9**. Ale mając obute sandały i nie przyoblec dwóch tunik **10**. I mówił im gdzie jeśli weszlibyście do domu tam pozostawajcie aż kiedykolwiek wyszlibyście stamtąd **11**. A ilu kolwiek nie przyjęliby was ani wysłuchaliby was wychodząc stamtąd strząśnijcie pył spod stóp waszych na świadectwo im amen mówię wam lżej będzie Sodomie lub Gomorze w dzień sądu niż miastu temu **12**. I wyszedłszy głosili aby opamiętaliby się **13**. I demonów wiele wyrzucali i namaszczali oliwą licznych chorych i leczyli **14**. I usłyszał król Herod jawne bowiem stało się imię Jego i mówił że Jan zanurzający z martwych został wzbudzony i dla tego dzieją się dzieła mocy w Nim **15**. Inni mówili że Eliasz jest inni zaś mówili że Prorok jest lub jak jeden z proroków **16**. Usłyszawszy zaś Herod powiedział że któremu ja ściąłem głowę Jan ten jest on został wzbudzony z martwych **17**. Sam bowiem Herod wysławszy chwycił Jana i związał go w strażnicy z powodu Herodiady żony Filipa brata jego gdyż ją poślubił **18**. Mówił bowiem Jan Herodowi że nie wolno tobie mieć żonę brata twojego **19**. zaś Herodiada odczuwała niechęć do niego i chciała go zabić i nie mogła **20**. Bowiem Herod bał się Jana wiedząc że on mąż sprawiedliwy i święty i ochraniał go i usłyszawszy go wiele czynił i chętnie go słuchał **21**. A gdy stał się dzień odpowiedni kiedy Herod na urodziny jego wieczerzę uczynił dostojników jego i trybunów i pierwszym w Galilei **22**. A gdy weszła córka jej Herodiady i gdy zatańczyła i gdy przypodobała się Herodowi i leżącym razem powiedział król dziewczynce poproś mnie co jeśli chciałabyś a dam ci **23**. I przysiągł jej że co jeśli mnie prosiłabyś dam ci aż połowę królestwa mojego **24**. zaś wyszedłszy powiedziała matce jej co poproszę ta zaś powiedziała głowę Jana zanurzającego **25**. A wszedłszy zaraz z pośpiechem do króla poprosiła mówiąc chcę aby mi dałbyś natychmiast na półmisku głowę Jana zanurzającego **26**. I zasmucony który stał się król z powodu przysiąg i współleżących nie chciał jej odmówić **27**. I zaraz wysławszy król kata nakazał zostać przyniesiona głowa jego zaś odszedłszy ściął głowę jego w strażnicy **28**. A przyniósł głowę jego na półmisku i dał ją dziewczynce i dziewczynka dała ją matce jej **29**. A usłyszawszy uczniowie jego przyszli i zabrali zwłoki jego i położyli je w grobowcu **30**. I są zbierani wysłannicy przy Jezusie i oznajmili Mu wszystkie i ile uczynili i ile nauczali **31**. I powiedział im chodźcie wy sami na osobno w puste miejsce i wypoczywajcie trochę byli bowiem przychodzący i odchodzący liczni i ani

zjeść mieli dogodną porę **32**. I odeszli na puste miejsce łodzią na osobności **33**. I zobaczyli ich odchodzących tłumy i poznali Go liczni i pieszo ze wszystkich miast zbiegli się tam i wcześniej przyszli od nich i zeszli się u Niego **34**. I wyszedłszy zobaczył Jezus wielki tłum i ulitował się nad nimi gdyż byli jak owce nie mające pasterza i zaczął nauczać ich wiele **35**. A już godzina późna gdy stała się podszedłszy do Niego uczniowie Jego mówią że puste jest miejsce i już godzina późna **36**. Rozpuść ich aby odszedłszy do okolicznych pól i wiosek kupiliby sobie chlebów coś bowiem mogliby zjeść nie mają **37**. zaś odpowiedziawszy powiedział im dajcie im wy zjeść i mówią im odszedłszy mielibyśmy kupić za dwieście denarów chlebów i dalibyśmy im zjeść **38**. zaś mówi im ile chlebów macie odchodźcie i zobaczcie a poznawszy mówią pięć i dwie ryby **39**. I nakazał im posadzić wszystkich grupy za grupami na zielonej trawie **40**. I położyli się gromady za gromadami każda sto i każda pięćdziesiąt **41**. A wziąwszy pięć chlebów i dwie ryby spojrzawszy do góry w niebo pobłogosławił i połamał chleby i dawał uczniom Jego aby podawaliby im i dwie ryby podzielił wszystkim **42**. I zjedli wszyscy i zostali nasyceni **43**. I zebrali kawałków dwanaście koszy pełnych i z ryb **44**. A byli którzy zjedli chleby około pięć tysięcy mężów **45**. I zaraz przymusił uczniów Jego wejść do łodzi i wyprzedzić na drugą stronę do Betsaidy aż On rozpuściłby tłum **46**. A rozstawszy się z nimi odszedł na górę pomodlić się **47**. A wieczór gdy stał się była łódź na środku morza i On sam na ziemi **48**. A zobaczył ich którzy są męczeni przy wiosłować był bowiem wiatr przeciwny im i o czwartej straży nocy przychodzi do nich chodząc po morzu i chciał przejść obok nich **49**. zaś zobaczywszy Go chodzącego na morzu uważali zjawa być i zakrzyknęli **50**. Wszyscy bowiem Go zobaczyli i zostali poruszeni i zaraz powiedział do nich i mówi im bądźcie odważni Ja jestem nie bójcie się **51**. I wszedł do nich do łodzi i uciszył się wiatr i bardzo nad zwyczajnie w sobie zdumiewali się i dziwili się **52**. Nie bowiem zrozumieli o chlebach było bowiem serce ich które jest zatwardzone **53**. A przeprawiwszy się przyszli na ziemię Genezaret i zostali przycumowani do brzegu **54**. I gdy wyszli im z łodzi zaraz rozpoznawszy Go **55**. Obiegłszy całą okolicę tą zaczęli na matach źle mających się znosić gdzie słyszeli że tam jest **56**. I kiedy kolwiek wchodził do wiosek lub miast lub pól na rynkach kładli będących słabymi i prosili Go aby i jeśli frędzla płaszcza Jego dotknęliby się a ilu kolwiek dotknęło się Go byli uratowani

Rozdział 7

1. I są zbierani u Niego faryzeusze i jacyś ze znawców Pisma którzy przyszli z Jerozolimy **2**. I zobaczywszy jakichś uczniów Jego pospolitymi rękami to jest nieumytymi którzy jedzą chleby zganili **3**. Bowiem faryzeusze i wszyscy Judejczycy jeśli nie pięścią umyliby rąk nie jedzą trzymając się przekazu starszych **4**. A z rynku jeśli nie zanurzyliby się nie jedzą i inne wiele jest które przyjęli by trzymać się zanurzania kielichów i dzbanów i miedzi i łóżek **5**. Potem pytają Go faryzeusze i znawcy Pisma dla czego uczniowie Twoi nie chodzą według przekazu starszych ale nieumytymi rękami jedzą chleb **6**. On zaś odpowiedziawszy powiedział im że dobrze prorokował Izajasz o was obłudnikach jak jest

napisane Ten lud wargami Mnie szanuje zaś serce ich daleko oddala się ode Mnie **7**. Daremnie zaś czczą Mnie nauczając nauki przykazań ludzi **8**. Opuściwszy bowiem przykazanie Boga trzymacie się przekazu ludzi zanurzania dzbanów i kielichy i innych podobnych takich wiele czynicie **9**. I mówił im dobrze unieważniacie przykazanie Boga aby przekaz wasz moglibyście zachować **10**. Mojżesz bowiem powiedział szanuj ojca twojego i matkę twoją a złorzeczący ojcu lub matce śmiercią niech umrze **11**. Wy zaś mówicie jeśli powiedziałby człowiek ojcu lub matce Korban co jest dar co jeśli ode mnie miałbyś jako pomoc **12**. i już nie dopuszczacie mu nic uczynić ojcu jego lub matce jego **13**. Unieważniając Słowo Boga przekazem waszym który przekazaliście i podobnych takich wiele czynicie **14**. I przywoławszy cały tłum mówił im słuchajcie Mnie wszyscy i zrozumcie **15**. Nic jest z zewnątrz człowieka wchodzące do niego co może go uczynić pospolitym ale co wychodzące z niego te jest te czyniące pospolitym człowieka **16**. Jeśli kto ma uszy słyszeć niech słucha **17**. A gdy wszedł do domu od tłumu pytali Go uczniowie Jego o ten przykład **18**. I mówi im tak i wy nierozumni jesteście nie rozumiecie że wszystko co z zewnątrz wchodzące w człowieka nie może go uczynić pospolitym **19**. Gdyż nie wchodzi mu do serca ale do żołądka i do ustępu wychodzi oczyszczając wszystkie pokarmy **20**. Mówił zaś że co z człowieka wychodzące to czyni pospolitym człowieka **21**. Z wnętrza bowiem z serca ludzi rozważania złe wychodzą cudzołóstwa nierządy morderstwa **22**. kradzieże chciwości niegodziwości oszustwo rozpusta oko niegodziwe bluźnierstwo pycha głupota **23**. wszystkie te niegodziwe z wnętrza wychodzi i czyni pospolitym człowieka **24**. A stamtąd wstawszy odszedł w granice Tyru i Sydonu i wszedłszy do domu nikogo chciał poznać i nie mógł zdołać się ukryć **25**. Usłyszawszy bowiem kobieta o Nim która miała córeczka jej ducha nieczystego przyszedłszy przypadła do stóp Jego **26**. Była zaś kobieta Greczynka Syrofenicjanka rodem i prosiła Go aby demona wyrzuciłby z córki jej **27**. zaś Jezus powiedział jej pozwól najpierw zostać nasyconymi dzieciom nie bowiem dobre jest wziąć chleb dzieci i rzucić szczeniętom **28**. zaś odpowiedziała i mówi Mu tak Panie i bowiem szczenięta pod stołem je jedzą z okruszyn dzieciątek **29**. I powiedział jej z powodu tego słowa odchodź wyszedł demon z córki twojej **30**. A odszedłszy do domu jej znalazła demona który wyszedł i córkę która jest złożona na łożu **31**. A znowu wyszedłszy z granic Tyru i Sydonu przyszedł do morza Galilejskiego po środku granic Dekapolu **32**. I przynoszą Mu głuchoniemego ledwo mówiącego i proszą Go aby nałożyłby na niego rękę **33**. A zabrawszy Go od tłumu na osobności włożył palce Jego w uszy jego i splunąwszy dotknął języka jego **34**. A spojrzawszy do góry w niebo westchnął i mówi mu Effata co jest zostań otworzone **35**. I zaraz zostały otworzone jego uszy i zostało rozwiązane pęto języka jego i mówił poprawnie **36**. I przykazał im aby nikomu mówiliby ile zaś On im przykazywał bardziej jeszcze głosili **37**. I aż nazbyt byli zdumiewani mówiąc dobrze wszystkie czynił i głuchoniemym czyni słyszeć i niemowom mówić

Rozdział 8

1. W tych dniach bardzo liczny tłum będąc i nie mając co mogliby zjeść przywoławszy Jezus uczniów Jego mówi im **2**. Lituję się nad tłumem gdyż już dni trzy pozostają przy Mnie i nie mają co mogliby zjeść **3**. A jeśli oddaliłbym ich głodnych do domu ich będą osłabieni na drodze niektórzy bowiem z nich z daleka przybyli **4**. I odpowiedzieli Mu uczniowie Jego skąd tych będzie mógł ktoś tutaj nasycić chlebami na pustkowiu **5**. I pytał ich ile macie chlebów zaś powiedzieli siedem **6**. I nakazał tłumowi położyć się na ziemi i wziąwszy siedem chlebów podziękowawszy połamał i dawał uczniom Jego aby podawaliby i podali tłumowi **7**. I mieli rybek trochę a pobłogosławiwszy powiedział podawać i je **8**. Zjedli zaś i zostali nasyceni i zebrali obfitość kawałków siedem koszy **9**. Byli zaś tych którzy zjedli jakieś cztery tysiące i rozpuścił ich **10**. I zaraz wszedłszy do łodzi z uczniami Jego przyszedł do części Dalmanuty **11**. I wyszli faryzeusze i zaczęli dociekać razem z Nim szukając od Niego znaku z nieba poddając próbie Go **12**. A westchnąwszy duchem Jego mówi dlaczego pokolenie to znaku poszukuje amen mówię wam jeśli zostanie dany pokoleniu temu znak **13**. I opuściwszy ich wszedłszy znowu do łodzi odszedł na drugą stronę **14**. I zapomnieli uczniowie wziąć chleby i jeśli nie jeden chleb nie mieli ze sobą w łodzi **15**. I przekazywał im mówiąc patrzcie uważajcie na zaczyn faryzeuszów i zakwas Heroda **16**. I rozważali do jedni drugich mówiąc że chlebów nie mamy **17**. A poznawszy Jezus mówi im dlaczego rozważacie że chlebów nie macie jeszcze nie rozumiecie ani rozumiecie jeszcze które jest zatwardzone macie serce wasze **18**. Oczy mając nie patrzycie i uszy mając nie słuchacie i nie pamiętacie **19**. Kiedy pięć chlebów połamałem na pięć tysięcy ile koszy pełnych kawałków zebraliście mówią Mu dwanaście **20**. Kiedy zaś siedem na cztery tysiące ile koszyków pełnych kawałków zebraliście zaś powiedzieli siedem **21**. I mówił im jak nie rozumiecie **22**. I przychodzi do Betsaidy i przynoszą Mu niewidomego i proszą Go aby go mógłby się dotknąć **23**. A chwyciwszy rękę niewidomego wyprowadził go poza wioskę i plunąwszy w oczy jego nałożywszy ręce na niego pytał go jeśli coś widzi **24**. A spojrzawszy do góry mówił widzę ludzi jak drzewa chodzących **25**. Potem znowu nałożył ręce na oczy jego i uczynił mu przejrzeć i został przywrócony i przypatrzył się jasno wszystkiemu **26**. I wysłał go do domu jego mówiąc ani nie do wioski wszedłbyś ani nie powiedziałbyś komuś w wioskach **27**. I wyszedł Jezus i uczniowie Jego do wiosek Cezarei Filipa i w drodze pytał uczniów Jego mówiąc im kim Ja mówią ludzie być **28**. zaś odpowiedzieli Janem Zanurzającym a inni Eliaszem inni zaś jednym z proroków **29**. I On mówi do nich wy zaś kim Ja mówicie być odpowiedziawszy zaś Piotr mówi Mu Ty jesteś Pomazaniec **30**. I upomniał ich aby nikomu mówiliby o Nim **31**. I zaczął nauczać ich że trzeba Syn człowieka wiele wycierpieć i zostać odrzuconym od starszych i arcykapłanów i znawców Pisma i zostać zabitym i po trzech dniach powstać **32**. I z otwartością słowo mówił i wziąwszy na bok Go Piotr zaczął upominać Go **33**. zaś zostawszy odwróconym i zobaczywszy uczniów Jego upomniał Piotra mówiąc odchodź za Mnie szatanie gdyż nie myślisz o tym co Boga ale o tym co ludzkie **34**. A przywoławszy tłum z uczniami Jego powiedział im kto chce za Mną przyjść niech się wyprze siebie i niech zabierze krzyż jego i niech podąża

za Mną **35**. Który bowiem kolwiek chciałby duszę jego uratować zgubi ją który zaś kolwiek zgubiłby duszę jego ze względu na Mnie i dobrą nowinę ten uratuje ją **36**. Co bowiem pomoże człowiekowi jeśli zyskałby świat cały a doznałaby straty dusza jego **37**. Lub co da człowiek w zamian za duszę jego **38**. Który bowiem kolwiek wstydziłby się Mnie i moich słów w pokoleniu tym cudzołożnym i grzesznym i Syn człowieka zawstydzi się Go kiedy przyszedłby w chwale Ojca Jego ze zwiastunami Świętymi

Rozdział 9

1. I mówił im amen mówię wam że są jacyś tu ze stojących którzy nie skosztowaliby śmierci aż kiedykolwiek zobaczyliby Królestwo Boga przychodzące w mocy **2**. A po dniach sześciu bierze Jezus Piotra i Jakuba i Jana i wprowadza ich na górę wysoką na osobności samych i został przemieniony wobec nich **3**. I szaty Jego stał się stały się lśniąco białe bardzo jak śnieg jakich farbiarz na ziemi nie może wybielić **4**. I został ukazany im Eliasz z Mojżeszem i byli wspólnie rozmawiający z Jezusem **5**. A odpowiedziawszy Piotr mówi Jezusowi Rabbi dobre jest nam tu być i uczynilibyśmy namioty trzy Tobie jeden i Mojżeszowi jeden i Eliaszowi jeden **6**. Nie bowiem wiedział co miałby powiedzieć byli bowiem bardzo przestraszeni **7**. I stała się chmura ocieniająca ich i przyszedł głos z chmury mówiący Ten jest Syn mój umiłowany Jego słuchajcie **8**. I nagle obejrzawszy się już nie nikogo zobaczyli ale Jezusa jedynego z nimi samymi **9**. Gdy schodzą zaś oni z góry przykazał im aby nikomu opowiedzieliby co zobaczyli jeśli nie gdy Syn człowieka z martwych powstałby **10**. A to słowo trzymali między sobą dociekając razem co jest z martwych powstać **11**. I pytali Go mówiąc że mówią znawcy Pisma że Eliasz musi przyjść najpierw **12**. zaś odpowiedziawszy powiedział im Eliasz wprawdzie przyszedłszy najpierw przywraca wszystkie i jak jest napisane o Synu człowieka aby wiele wycierpiałby i zostałby wzgardzony **13**. Ale mówię wam że i Eliasz przyszedł i uczynili mu ile chcieli tak jak jest napisane o nim **14**. A przyszedłszy do uczniów zobaczył tłum wielki wokół nich i znawców Pisma dociekających razem z nimi **15**. I zaraz cały tłum zobaczywszy Go zostali zdziwieni i podbiegając pozdrawiali Go **16**. I zapytał znawców Pisma czemu dociekacie razem z nimi **17**. A odpowiedziawszy jeden z tłumu powiedział Nauczycielu przyniosłem syna mojego do Ciebie mającego ducha niemego **18**. A gdzie kolwiek go pochwyciłby rozrywa go i pieni się i zgrzyta zębami jego i jest usztywniany i powiedziałem uczniom Twoim aby go wyrzuciłby a nie mieli siły **19**. On zaś odpowiedziawszy mu mówi o pokolenie niewierne aż kiedy przy was będę aż kiedy będę znosił was przynieście go do Mnie **20**. I przynieśli go do Niego i zobaczywszy go zaraz duch szarpnął go i padłszy na ziemię tarzał się pieniąc się **21**. I spytał ojca jego jaki czas jest jak to stało się mu zaś powiedział od dzieciństwa **22**. A wielokrotnie go i w ogień rzucał i w wody aby zgubiłby go ale jeśli coś możesz pomóż nam zlitowawszy się nad nami **23**. zaś Jezus powiedział mu jeśli możesz uwierzyć wszystkie możliwe wierzącemu **24**. A zaraz zawoławszy ojciec dzieciątka ze łzami mówił wierzę Panie pomóż mojej niewierze **25**. Zobaczywszy zaś Jezus że zbiega się tłum upomniał ducha nieczystego mówiąc mu duch niemy i głuchoniemy Ja ci nakazuję wyjdź z niego

i już więcej nie wszedłbyś w niego **26**. A zawoławszy i wiele szarpnąwszy go wyszedł i stał się jakby martwy tak że wielu mówić że umarł **27**. zaś Jezus chwyciwszy jego rękę wzbudził go i powstał **28**. A wszedłszy On do domu uczniowie Jego pytali Go na osobności że my nie mogliśmy wyrzucić go **29**. I powiedział im ten rodzaj przez nic może wyjść jeśli nie w modlitwie i poście **30**. A stamtąd wyszedłszy przechodził obok przez Galileę i nie chciał aby ktoś wiedziałby **31**. Nauczał bowiem uczniów Jego i mówił im że Syn człowieka jest wydawany w ręce ludzi i zabiją Go a który został zabity trzeciego dnia powstanie **32**. zaś nie rozumieli wypowiedzi a bali się Go zapytać **33**. i przyszedł do Kapernaum i w domu gdy stał się pytał ich co w drodze do siebie rozważaliście **34**. zaś milczeli do jedni drugich bowiem rozmawiali w drodze kto większy **35**. A usiadłszy zawołał dwunastu i mówi im jeśli ktoś chce pierwszy być będzie ze wszystkich ostatni i wszystkich sługa **36**. A wziąwszy dzieciątko postawił je na środku ich i objąwszy je powiedział im **37**. Który jeśli jedno z takich dzieciątek przyjąłby w imię Moje Mnie przyjmuje i który jeśli Mnie przyjąłby nie Mnie przyjmuje ale Tego który wysłał Mnie **38**. Odpowiedział zaś Mu Jan mówiąc Nauczycielu zobaczyliśmy kogoś w imię Twoje wyrzucającego demony który nie podąża za nami i zabranialiśmy mu gdyż nie podąża za nami **39**. zaś Jezus powiedział nie zabraniajcie mu nikt bowiem jest który uczyni dzieło mocy w imię moje i będzie mógł szybko złorzeczyć Mi **40**. Który bowiem nie jest przeciw nam za nami jest **41**. Który bowiem kolwiek dałby wypić wam kubek wody w imię Moje że Pomazańca jesteście amen mówię wam nie zgubiłby zapłaty jego **42**. A który kolwiek zgorszyłby jednego z małych tych wierzących we Mnie dobre jest mu lepiej jeśli otoczy się kamień młyński wokół szyi jego i jest rzucony w morze **43**. A jeśli gorszyłaby cię ręka twoja odetnij ją dobre tobie jest kalekim do życia wejść niż dwie ręce mając odejść do Gehenny w ogień nieugaszony **44**. Gdzie robak ich nie umiera a ogień nie jest gaszony **45**. A jeśli stopa twoja gorszyłaby ciebie odetnij ją dobre jest ci wejść do życia kulawym niż dwie stopy mając zostać wyrzuconym do Gehenny w ogień nieugaszony **46**. Gdzie robak ich nie umiera a ogień nie jest gaszony **47**. A jeśli oko twoje gorszyłoby ciebie wyrzuć je dobre ci jest jednookim wejść do Królestwa Boga niż dwoje oczu mając zostać wyrzuconym do Gehenny ognia **48**. Gdzie robak ich nie umiera a ogień nie jest gaszony **49**. Każdy bowiem ogniem zostanie posolony i każda ofiara solą zostanie posolona **50**. Dobra sól jeśli zaś sól niesłona stałaby się w czym ją przyprawicie miejcie w sobie sól i zachowujcie pokój do jedni drugich

Rozdział 10

1. A stamtąd powstawszy przychodzi w granice Judei przez drugą stronę Jordanu i schodzą się znów tłumy do Niego i jak miał w zwyczaju znowu nauczał ich **2**. I podszedłszy faryzeusze spytali Go jeśli wolno mężowi żonę opuścić poddając próbie Go **3**. On zaś odpowiedziawszy powiedział im co wam przykazał Mojżesz **4**. zaś powiedzieli Mojżesz pozwolił zwój rozwodu napisać i opuścić **5**. A odpowiedziawszy Jezus powiedział im z powodu zatwardziałości serca waszego napisał wam przykazanie to **6**. Od zaś początku stworzenia męskim i żeńskim uczynił ich Bóg **7**. Ze względu na to

pozostawi człowiek ojca jego i matkę i zostanie złączony z żoną jego **8**. I będą dwoje w ciele jednym tak że już nie są dwoje ale jedno ciało **9**. Co więc Bóg złączył człowiek nie niech rozłącza **10**. A w domu znowu uczniowie Jego o tę rzecz spytali Go **11**. I mówi im kto jeśli opuściłby żonę jego i poślubiłby inną cudzołoży przeciw niej **12**. A jeśli kobieta opuściłaby męża jej i zostałaby poślubiona innemu cudzołoży **13**. I przynosili mu dzieciątka aby dotknąłby je zaś uczniowie upominali tych którzy przynoszą **14**. Zobaczywszy zaś Jezus oburzył się i powiedział im pozwólcie dzieciątkom przyjść do Mnie i nie zabraniajcie im bowiem takich jest Królestwo Boga **15**. Amen mówię wam który jeśli nie przyjąłby Królestwa Boga jak dzieciątko nie mógłby wejść do niego **16**. I objąwszy je kładąc ręce na nie błogosławił je **17**. A gdy wychodzi On w drogę podbiegłszy jeden i upadłszy na kolana przed Nim pytał Go Nauczycielu dobry co uczyniłbym aby życie wieczne miałbym odziedziczyć **18**. zaś Jezus powiedział mu czemu Mnie nazywasz dobrym nikt dobry jeśli nie jeden Bóg **19**. Przykazania znasz nie cudzołożyłbyś nie mordowałbyś nie ukradłbyś nie składałbyś fałszywego świadectwa nie ograbiłbyś szanuj ojca twojego i matkę **20**. On zaś odpowiedziawszy powiedział Mu Nauczycielu tych wszystkich strzegłem od młodości mojej **21**. zaś Jezus przypatrzywszy się mu umiłował go i powiedział mu jednego ci brakuje odchodź ile masz sprzedaj i daj ubogim i będziesz miał skarb w niebie i przyjdź podąż za Mną wziąwszy krzyż **22**. zaś sposępniawszy na to słowo odszedł będąc zasmucanym był bowiem mający posiadłości liczne **23**. I obejrzawszy się Jezus mówi uczniom Jego jak trudno pieniądze mający do Królestwa Boga wejdą **24**. zaś uczniowie byli zdumieni na te słowa Jego zaś Jezus znów odpowiedziawszy mówi im dzieci jak trudno jest pokładających ufność w pieniądzach do Królestwa Boga wejść **25**. Łatwiejsze jest wielbłądowi przez otwór igły przejść niż bogatemu do Królestwa Boga wejść **26**. zaś bardziej byli zdumiewani mówiąc do siebie i kto może zostać zbawionym **27**. Przypatrzywszy się zaś im Jezus mówi przy ludziach niemożliwe ale nie przy Bogu wszystkie bowiem możliwe jest przy Bogu **28**. I zaczął Piotr mówić Mu oto my opuściłem opuściliśmy wszystkie i podążyliśmy za Tobą **29**. Odpowiedziawszy zaś Jezus powiedział amen mówię wam nikt jest który opuścił dom lub braci lub siostry lub ojca lub matkę lub żonę lub dzieci lub pola ze względu na Mnie i dobrą nowinę **30**. Jeśli nie wziąłby stokrotnie teraz w porze tej domów i braci i siostry i matki i dzieci i pola wśród prześladowań i w wieku przychodzącym życie wieczne **31**. Liczni zaś będą pierwsi ostatnimi a ostatni pierwszymi **32**. Byli zaś w drodze wchodząc do Jerozolimy i był poprzedzającym ich Jezus i byli zdumieni a podążający bali się i wziąwszy z sobą znowu dwunastu zaczął im mówić to co mające Mu spełniać się **33**. że oto wchodzimy do Jerozolimy i Syn człowieka zostanie wydany arcykapłanom i znawcom Pisma i zasądzą Go na śmierć i wydadzą Go poganom **34**. I wykpią Go i będą biczować Go i oplują Go i zabiją Go a trzeciego dnia powstanie **35**. I przychodzą do Niego Jakub i Jan synowie Zebedeusza mówiąc Nauczycielu chcemy aby co jeśli poprosilibyśmy uczyniłbyś nam **36**. zaś powiedział im co chcecie uczynić Ja wam **37**. zaś powiedzieli Mu daj nam aby jeden z prawej strony Twojej i jeden z lewej strony Twojej usiedlibyśmy w chwale Twojej **38**. zaś Jezus powiedział im nie wiecie o co prosicie możecie

wypić kielich który Ja piję i zanurzeniem którym Ja jestem zanurzony zostać zanurzonym **39**. zaś powiedzieli Mu możemy zaś Jezus powiedział im wprawdzie kielich który Ja piję wypijecie i zanurzeniem którym Ja jestem zanurzony zostaniecie zanurzeni **40**. zaś usiąść z prawej strony mojej i z lewej strony mojej nie jest moje dać ale którym jest przygotowane **41**. A usłyszawszy dziesięciu zaczęli oburzać się na Jakuba i Jana **42**. zaś Jezus przywoławszy ich mówi im wiecie że wydający się przewodzić narodom panują nad nimi i wielcy ich okazują władzę nad nimi **43**. Nie tak zaś będzie wśród was ale który jeśli chciałby stać się wielki wśród was będzie sługa wasz **44**. A który kolwiek chciałby z was stać się pierwszy będzie wszystkich niewolnik **45**. I bowiem Syn człowieka nie przyszedł zostać obsłużonym ale usłużyć i dać duszę Jego okup za wielu **46**. I przychodzą do Jerycha a wychodząc On z Jerycha i uczniowie Jego i tłum znaczny syn Tymeusza Bartymeusz niewidomy siedział przy drodze żebrząc **47**. A usłyszawszy że Jezus Nazarejczyk jest zaczął krzyczeć i mówić Syn Dawida Jezusie zlituj się nade mną **48**. I upominali go liczni aby zamilkłby zaś wiele bardziej krzyczał Synu Dawida zlituj się nade mną **49**. I stanąwszy Jezus powiedział mu zostać zawołanym i przywołali niewidomego mówiąc mu odwagi wstań woła cię **50**. On zaś zrzuciwszy płaszcz jego wstawszy przyszedł do Jezusa **51**. I odpowiedziawszy mówi mu Jezus co chcesz uczyniłbym tobie zaś niewidomy powiedział Mu Rabbuni aby przejrzałbym **52**. zaś Jezus powiedział mu odchodź wiara twoja ocaliła cię i zaraz przejrzał i podążał za Jezusem w drodze

Rozdział 11

1. A gdy zbliżają się do Jeruzalem do Betfage i Betanii ku Górze Oliwnej wysyła dwóch uczniów Jego **2**. I mówi im odchodźcie do wioski naprzeciw was i zaraz wchodząc do niej znajdziecie oślę które jest uwiązane na którym nikt z ludzi usiadł odwiązawszy je przyprowadźcie **3**. A jeśli ktoś wam powiedziałby dlaczego czynicie to powiedzcie gdyż Pan jego potrzebę ma i zaraz go wyśle tu **4**. Odeszli zaś i znaleźli oślę które jest uwiązane do drzwi na zewnątrz na ulicy i rozwiązują je **5**. A jacyś z tam stojących mówili im co czynicie odwiązując oślę **6**. zaś powiedzieli im tak jak przykazał Jezus i pozwolili im **7**. I przyprowadzili oślę do Jezusa i narzucili mu szaty ich i usiadł na nim **8**. Wielu zaś szaty ich rozpostarli na drodze inni zaś gałązki odcięte z drzew i rozpostarli na drodze **9**. A poprzedzający i podążający krzyczeli mówiąc Hosanna który jest błogosławiony przychodzący w imieniu Pana **10**. Które jest błogosławione przychodzące Królestwo w imię Pana ojca naszego Dawida Hosanna na wysokościach **11**. I wszedł do Jerozolimy Jezus i do świątyni a obejrzawszy wszystkie wieczorna już gdy jest godzina wyszedł do Betanii z dwunastoma **12**. A następnego dnia wyszedłszy im do Betanii zgłodniał **13**. A zobaczywszy figowiec daleko mający liście przyszedł jeśli zatem znajdzie coś na nim i przyszedłszy do niego nic znalazł jeśli nie liście nie bowiem była pora fig **14**. A odpowiedziawszy Jezus powiedział mu już więcej nie z ciebie na wiek nikt owocu oby zjadł i słuchali uczniowie Go **15**. I przychodzą do Jerozolimy i wszedłszy Jezus do świątyni zaczął wyrzucać sprzedających

i kupujących w świątyni i stoły wymieniających pieniądze i ławy sprzedających gołębie poprzewracał **16**. I nie dopuszczał aby ktoś przenosiłby rzecz przez świątynię **17**. I nauczał mówiąc im nie jest napisane że dom mój dom modlitwy zostanie nazwany wszystkim narodom wy zaś uczyniliście go jaskinią bandytów **18**. I usłyszeli znawcy Pisma i arcykapłani i szukali jak Go zgubią bali się bowiem Go gdyż cały tłum był zdumiony nad nauką Jego **19**. A gdy wieczornie stało się wychodził poza miasta **20**. A rano przechodząc zobaczyli ten figowiec który jest wysuszony od korzeni **21**. A przypomniawszy sobie Piotr mówi Mu Rabbi oto figowiec który przekląłeś jest wysuszony **22**. A odpowiedziawszy Jezus mówi im miejcie wiarę w Boga **23**. Amen bowiem mówię wam że który kolwiek powiedziałby górze tej zostań podniesiona i zostań wrzucona w morze i nie zostałby wprowadzony w niepewność w sercu jego ale uwierzyłby że co mówi staje się będzie mu co jeśli powiedziałby **24**. Dla tego mówię wam wszystkie ile kolwiek modląc się prosicie wierzcie że otrzymujecie a będzie wam **25**. A gdy stalibyście modląc się odpuszczajcie jeśli coś macie przeciw komuś aby i Ojciec wasz w niebiosach odpuściłby wam upadki wasze **26**. Jeśli zaś wy nie odpuszczacie ani Ojciec wasz w niebiosach odpuści upadków waszych **27**. I przychodzą znów do Jerozolimy i w świątyni przechadzając się On przychodzą do Niego arcykapłani i znawcy Pisma i starsi **28**. I mówią Mu w jakiej władzy te czynisz i kto Ci władzę tę dał aby te czyniłbyś **29**. zaś Jezus odpowiedziawszy powiedział im zapytam was i Ja jedno słowo i odpowiedzcie Mi a powiem wam w jakiej władzy te czynię **30**. Zanurzenie Jana z nieba było czy z ludzi odpowiedzcie Mi **31**. I sądzili do siebie mówiąc jeśli powiedzielibyśmy z nieba powie dla czego więc nie uwierzyliście mu **32**. Ale jeśli powiedzielibyśmy z ludzi bali się ludu wszyscy bowiem mieli Jana że istotnie prorok był **33**. I odpowiedziawszy mówią Jezusowi nie wiemy a Jezus odpowiedziawszy mówi im ani Ja mówię wam w jakiej władzy te czynię

Rozdział 12

1. I zaczął im w przykładach mówić winnicę zasadził człowiek i otoczył ogrodzeniem i wykopał dół pod tłocznią i zbudował wieżę i wynajął ją rolnikom i odjechał **2**. i wysłał do rolników porą niewolnika aby od rolników wziąłby z owocu winnicy **3**. zaś wziąwszy go wychłostali i wysłali pustego **4**. I znowu wysłał do nich innego niewolnika i tego ukamienowawszy zranili w głowę i wysłali który jest znieważony **5**. I znowu innego wysłał i tego zabili i wielu innych wprawdzie chłostając zaś zabijając **6**. Jeszcze więc jednego syna mając umiłowanego jego wysłał i jego do nich ostatniego mówiąc że uszanują syna mojego **7**. Tamci zaś rolnicy powiedzieli do siebie że ten jest dziedzic chodźcie zabilibyśmy go a nasze będzie dziedzictwo **8**. I wziąwszy go zabili i wyrzucili poza winnicę **9**. Co więc uczyni pan winnicy przyjdzie i wygubi rolników i da winnicę innym **10**. Ani Pismo to przeczytaliście kamień który odrzucili budujący ten stał się w głowicy narożnika **11**. przez Pana stało się to i jest niezwykłe w oczach naszych **12**. I szukali Go chwycić i bali się tłumu poznali bowiem że o nich ten przykład powiedział i opuściwszy Go odeszli **13**. I wysyłają do Niego kilku z faryzeuszów i Herodianów

aby Go przyłapaliby słowem **14**. Oni zaś przyszedłszy mówią Mu Nauczycielu wiemy że szczery jesteś i nie ma troski Ty u nikogo nie bowiem patrzysz na oblicze ludzi ale w prawdzie drogi Boga nauczasz wolno pogłowne Cezarowi dać czy nie **15**. Oddalibyśmy czy nie oddalibyśmy zaś znając ich obłudę powiedział im dlaczego Mnie doświadczacie przynieście Mi denar aby zobaczyłbym **16**. zaś przynieśli i mówi im czyja podobizna ta i napis zaś powiedzieli Mu Cezara **17**. A odpowiedziawszy Jezus powiedział im oddajcie co Cezara Cezarowi a to co Boga Bogu i zadziwili się nad Nim **18**. I przychodzą saduceusze do Niego którzy mówią powstania nie być i zapytali Go mówiąc **19**. Nauczycielu Mojżesz napisał nam że jeśli czyjś brat umarłby i pozostawiłby żonę a dzieci nie zostawiłby aby wziąłby brat jego żonę jego i wzbudziłby potomka bratu jego **20**. Siedmiu więc braci było i pierwszy wziął żonę i umierając nie zostawił potomka **21**. I drugi wziął ją i zmarł a ani on zostawił potomka i trzeci tak samo **22**. I przyjęło ją siedmiu i nie zostawili potomka na końcu wszystkich umarła i ta kobieta **23**. Przy więc powstaniu gdy powstaliby kogo z nich będzie żona bowiem siedmiu mieli ją za żonę **24**. I odpowiedziawszy Jezus powiedział im nie ze względu na to jesteście wprowadzeni w błąd nie znając Pism ani mocy Boga **25**. Gdy bowiem z martwych powstaliby ani poślubiają ani są poślubiane ale są jak zwiastunowie w niebiosach **26**. O zaś martwych że są wzbudzani nie przeczytaliście w zwoju Mojżesza o krzaku cierniowym jak powiedział mu Bóg mówiąc Ja Bóg Abrahama i Bóg Izaaka i Bóg Jakuba **27**. Nie jest Bóg martwych ale Bóg żyjących wy więc bardzo jesteście wprowadzeni w błąd **28**. A podszedłszy jeden ze znawców Pisma wysłuchawszy ich dociekających razem widząc że dobrze im odpowiedział zapytał Go jakie jest pierwsze ze wszystkich przykazanie **29**. zaś Jezus odpowiedział mu że pierwsze ze wszystkich przykazań słuchaj Izraelu Pan Bóg nasz Pan jeden jest **30**. i będziesz miłował Pana Boga twojego z całego serca twojego i z całej duszy twojej i z całej myśli twojej i z całej siły twojej to pierwsze przykazanie **31**. A drugie podobne to będziesz miłował bliźniego twojego jak siebie większe od tych inne przykazanie nie jest **32**. I powiedział mu znawca Pisma dobrze Nauczycielu w prawdzie powiedziałeś że jeden jest Bóg i nie jest inny poza Nim **33**. I miłować Go z całego serca i z całego zrozumienia i z całej duszy i z całej siły i miłować bliźniego jak siebie więcej jest od wszystkich całopaleń i ofiar **34**. A Jezus zobaczywszy go że rozumnie odpowiedział powiedział Mu nie daleko jesteś od Królestwa Boga i nikt już nie ośmielał się Go zapytać **35**. A odpowiedziawszy Jezus mówił nauczając w świątyni jak mówią znawcy Pisma że Pomazaniec syn jest Dawida **36**. Sam bowiem Dawid powiedział w Duchu Świętym powiedział Pan Panu mojemu siądź po prawicy mojej aż kiedykolwiek położyłbym wrogów twoich pod podnóżek stóp Twoich **37**. Sam więc Dawid nazywa Go Panem i skąd syn Jego jest i wielki tłum słuchał Go chętnie **38**. I mówił im w nauce Jego uważajcie na znawców Pisma chcącymi w długich szatach chodzić i pozdrowień na rynkach **39**. I pierwsze siedzenia w zgromadzeniach i pierwszych miejscach na wieczerzach **40**. Objadający domy wdów i pod pretekstem długo modlący się ci otrzymają wiele większy wyrok **41**. I usiadłszy Jezus naprzeciwko skarbca oglądał jak tłum rzuca pieniądze do skarbca i liczni bogaci rzucali wiele **42**. I przyszedłszy jedna wdowa uboga rzuciła pieniążki

dwa co jest ćwierć asa **43**. A przywoławszy uczniów Jego mówi im amen mówię wam że wdowa ta uboga więcej od wszystkich rzuciła rzuciwszy do skarbca **44**. Wszyscy bowiem z które jest w nadmiarze im rzucili ta zaś z niedostatku jej wszystkie ile miała rzuciła całe środki na życie środki na życie

Rozdział 13

1. I gdy wychodzi On ze świątyni mówi Mu jeden z uczniów Jego Nauczycielu zobacz jakie kamienie i jakie budowle **2**. A Jezus odpowiedziawszy powiedział mu widzisz te wielkie budowle nie zostałby zostawiony kamień na kamieniu który nie zostałby zwalony **3**. A gdy siedzi On na Górze Oliwnej naprzeciwko świątyni pytali Go na osobności Piotr i Jakub i Jan i Andrzej **4**. Powiedz nam kiedy te będzie i co znak kiedy miałoby wszystkie te być spełnionymi **5**. zaś Jezus odpowiedziawszy im zaczął mówić uważajcie aby nie ktoś was zwiódłby **6**. Liczni bowiem przyjdą w imię moje mówiąc że Ja jestem i wielu zwiodą **7**. Kiedy zaś usłyszelibyście o wojnach i wieściach o wojnach nie dawajcie się straszyć trzeba bowiem stać się ale jeszcze nie koniec **8**. Zostanie wzbudzony bowiem naród na naród i królestwo na królestwo i będą trzęsienia ziemi po miejscach i będą głody i zamęty początki bólów porodowych te **9**. Uważajcie zaś wy na siebie będą wydawać bowiem was do sanhedrynów i do zgromadzeń będziecie chłostani i przed namiestników i królów zostaniecie prowadzeni ze względu na Mnie na świadectwo im **10**. A do wszystkich narodów trzeba najpierw zostać ogłoszona dobra nowina **11**. Kiedy zaś prowadziliby was wydający nie martwcie się przed co powiedzielibyście ani rozważajcie ale co jeśli zostałoby dane wam w tą godzinę to mówcie nie bowiem jesteście wy mówiący ale Duch Święty **12**. Wyda zaś brat brata na śmierć i ojciec dziecko i powstaną dzieci przeciw rodzicom i uśmiercą ich **13**. I będziecie którzy są nienawidzeni przez wszystkich z powodu imienia mojego zaś który wytrwał do końca ten zostanie zbawiony **14**. Kiedy zaś zobaczylibyście ohydę spustoszenia o której było powiedziane przez Daniela proroka stojącą gdzie nie trzeba czytający niech rozumie wtedy ci w Judei niech uciekają w góry **15**. Ten zaś na tarasie nie niech zejdzie do domu ani niech wchodzi zabrać coś z domu jego **16**. A w polu będący nie niech zawraca do tyłu zabrać płaszcz jego **17**. Biada zaś w łonie mającym i karmiącym piersią w te dni **18**. Módlcie się zaś aby nie stałaby się ucieczka wasza zimą **19**. Będą bowiem dni te ucisk jaki nie stał się taki od początku stworzenia które stworzył Bóg aż do teraz i nie stałby się **20**. A jeśli nie Pan skrócił tych dni nie kiedykolwiek zostało uratowane wszelkie ciało ale z powodu wybranych których wybrał sobie skrócił te dni **21**. A wtedy jeśli ktoś wam powiedziałby oto tu Pomazaniec czy oto tam nie uwierzylibyście **22**. Zostaną wzbudzeni bowiem fałszywi pomazańcy i fałszywi prorocy i będą dawać znaki i cuda ku odwodzić jeśli możliwe i wybranych **23**. Wy zaś uważajcie oto przepowiedziałem wam wszystkie **24**. Ale w tych dniach po ucisku tym słońce zostanie zaćmione i księżyc nie da blasku jego **25**. A gwiazdy nieba będą spadające i moce w niebiosach zostaną wstrząśnięte **26**. A wtedy zobaczą Syna człowieka przychodzącego w chmurach z mocą wielką i chwałą **27**. A wtedy wyśle zwiastunów Jego i zgromadzi wybranych Jego z czterech wiatrów od skraju ziemi aż do skraju nieba **28**. Od zaś figowca

nauczcie się tego przykładu kiedy jego już gałąź miękka stałaby się i wytworzyłaby liście wiecie że blisko lato jest **29**. Tak i wy gdy te zobaczylibyście stające się wiedzcie że blisko jest u drzwi **30**. Amen mówię wam że nie przeminęłoby pokolenie to aż do kiedy wszystkie te stałoby się **31**. Niebo i ziemia przeminą zaś słowa moje nie mogłyby przeminąć **32**. O zaś dniu tym i godzinie nikt wie ani zwiastunowie w niebie ani Syn jeśli nie Ojciec **33**. Uważajcie czuwajcie i módlcie się nie wiecie bowiem kiedy pora jest **34**. Jak człowiek podróżujący opuściwszy dom jego i dawszy niewolnikom jego władzę i każdemu pracę jego i odźwiernemu przykazał aby czuwałby **35**. Czuwajcie więc nie wiecie bowiem kiedy pan domu przychodzi wieczorem czy o północy czy o pianiu koguta czy rano **36**. nie przyszedłszy nagle znalazłby was śpiącymi **37**. Co zaś wam mówię wszystkim mówię czuwajcie

Rozdział 14

1. Była zaś Pascha i Przaśniki za dwa dni i szukali arcykapłani i znawcy Pisma jak Go w podstępie chwyciwszy zabiliby **2**. Mówili zaś nie w święto by czasem nie zamęt będzie ludu **3**. A gdy jest On w Betanii w domu Szymona trędowatego gdy leży On przyszła kobieta mająca flakonik alabastrowy olejku nardowego czystego drogocennego i złamawszy flakonik alabastrowy wylała na Niego w dół głowy **4**. Byli zaś niektórzy oburzając się w sobie i mówiący na co zguba ta olejku stała się **5**. Mogło bowiem to zostać sprzedanym ponad trzysta denarów i zostać dane ubogim i szorstko upominali ją **6**. zaś Jezus powiedział zostawcie ją dlaczego jej trudności przydajecie dobry czyn zdziałała na Mnie **7**. Zawsze bowiem ubogich macie ze sobą i kiedy chcielibyście możecie im dobrze uczynić Mnie zaś nie zawsze macie **8**. Co miała ona uczyniła uprzedziła namaścić moje ciało na pogrzeb **9**. Amen mówię wam gdzie kolwiek zostałaby ogłoszona dobra nowina ta na całym świecie i co uczyniła ta zostanie opowiadane na pamiątkę jej **10**. A Judasz Iskariota jeden z dwunastu odszedł do arcykapłanów aby mógłby wydać Go im **11**. zaś usłyszawszy uradowali się i obiecali mu srebro dać i szukał jakby dogodnej pory Go mógłby wydać **12**. A pierwszego dnia Przaśników kiedy Paschę ofiarowali mówią Mu uczniowie Jego gdzie chcesz odszedłszy przygotowalibyśmy aby zjadłbyś Paschę **13**. I wysyła dwóch uczniów Jego i mówi im odchodźcie do miasta i wyjdzie naprzeciw wam człowiek dzban wody niosący podążcie za nim **14**. A gdzie jeśli wszedłby powiedzcie gospodarzowi że Nauczyciel mówi gdzie jest gościnny pokój gdzie Paschę z uczniami moimi zjadłbym **15**. A on wam pokaże górny pokój wielki który jest usłany gotowy tam przygotujcie nam **16**. I wyszli uczniowie Jego i przyszli do miasta i znaleźli tak jak powiedział im i przygotowali Paschę **17**. A wieczór gdy stał się przychodzi z dwunastoma **18**. A gdy leżą przy stole ich i gdy jedzą powiedział Jezus amen mówię wam że jeden z was wyda Mnie jedzący ze Mną **19**. zaś zaczęli być smuconymi i mówić Mu jeden za jednym czy nie ja i inny czy nie ja **20**. zaś odpowiedziawszy powiedział im jeden z dwunastu zanurzający ze Mną w misie **21**. wprawdzie Syn człowieka odchodzi tak jak jest napisane o Nim biada zaś człowiekowi temu przez którego Syn człowieka jest wydawany dobry był mu jeśli nie został zrodzony człowiek ten **22**. A gdy jedzą ich wziąwszy Jezus chleb

pobłogosławiwszy połamał i dał im i powiedział weźcie zjedzcie to jest ciało moje **23**. I wziąwszy kielich podziękowawszy dał im i wypili z niego wszyscy **24**. I powiedział im to jest krew moja nowego przymierza odnośnie wielu która jest wylewana **25**. Amen mówię wam że już nie nie wypiłbym z plonu winorośli aż do dnia tego kiedy go wypiłbym nowy w Królestwie Boga **26**. I zaśpiewawszy hymn wyszli ku Górze Oliwnej **27**. i mówi im Jezus że wszyscy zostaniecie zgorszeni we Mnie w nocy tej bo jest napisane uderzę pasterza i zostaną rozproszone owce **28**. Ale po zostać wzbudzonym Mi poprzedzę was do Galilei **29**. zaś Piotr powiedział Mu i jeśli wszyscy zostaną zgorszeni ale nie ja **30**. I mówi mu Jezus amen mówię ci że dzisiaj w nocy tej zanim niż dwukrotnie kogut zapiać trzykrotnie wyprzesz się Mnie **31**. zaś z obfitością mówił więcej jeśli mi trzeba byłoby umrzeć razem z Tobą nie Ciebie wyprę się tak samo zaś i wszyscy mówili **32**. I przychodzą do miejsca którego imię Getsemane i mówi uczniom Jego usiądźcie tu aż pomodliłbym się **33**. I zabiera Piotra i Jakuba i Jana ze sobą i zaczął być zdumionym i niepokoić się **34**. I mówi im zasmucona jest dusza moja aż do śmierci pozostańcie tu i czuwajcie **35**. A naprzód poszedłszy nieco padł na ziemię i modlił się aby jeśli możliwe jest ominęłaby od Niego ta godzina **36**. i mówił Abba Ojcze wszystkie możliwe Ci odwróć kielich ode Mnie ten ale nie co Ja chcę ale co Ty **37**. I przychodzi i znajduje ich którzy śpią i mówi Piotrowi Szymonie śpisz nie miałeś siły jedną godzinę czuwać **38**. Czuwajcie i módlcie się aby nie weszlibyście w próbę wprawdzie duch ochoczy zaś ciało słabe **39**. I znowu odszedłszy pomodlił się to samo słowo powiedziawszy **40**. I wróciwszy znalazł ich znowu którzy śpią były bowiem oczy ich które są obciążone i nie wiedzieli co Mu odpowiedzieliby **41**. I przychodzi trzeci raz i mówi im śpicie w końcu i odpoczywacie dosyć przyszła godzina oto jest wydawany Syn człowieka w ręce grzeszników **42**. Wstańcie poszlibyśmy oto wydający Mnie zbliża się **43**. I zaraz jeszcze On gdy mówi przybywa Judasz jeden będący z dwunastu i z nim tłum wielki z mieczami i kijami od arcykapłanów i znawców Pisma i starszych **44**. Dał zaś wydający Go sygnał im mówiąc którego kolwiek pocałowałbym Ten jest chwyćcie Go i odprowadzajcie niezawodnie **45**. A przyszedłszy zaraz podszedłszy do Niego mówi Rabbi Rabbi i pocałował Go **46**. zaś położyli na Niego ręce ich i chwycili Go **47**. Jeden zaś ktoś ze stojących obok dobywszy miecza uderzył niewolnika arcykapłana i pozbawił go ucha **48**. A odpowiedziawszy Jezus powiedział im jak na bandytę wyszliście z mieczami i kijami ująć Mnie **49**. Co dzień byłem u was w świątyni nauczając i nie schwytaliście Mnie ale aby zostałyby wypełnione Pisma **50**. A opuściwszy Go wszyscy uciekli **51**. A jeden jakiś młodzieniec podążał za Nim który jest okryty w płótno na nagim i chwytają go młodzieńcy **52**. zaś pozostawiwszy płótno nagi uciekł od nich **53**. I odprowadzili Jezusa do arcykapłana i schodzą się do niego wszyscy arcykapłani i starsi i znawcy Pisma **54**. A Piotr z daleka podążył za Nim aż do wewnątrz na dziedziniec arcykapłana i był siedzący razem z podwładnymi i grzejący się przy świetle **55**. zaś arcykapłani i cały sanhedryn szukali przeciw Jezusowi świadectwa ku uśmiercić Go i nie znajdowali **56**. Liczni bowiem fałszywie świadczyli przeciw Niemu i zgodne świadectwa nie były **57**. A jacyś wstawszy fałszywie świadczyli przeciw Niemu mówiąc **58**. że my usłyszeliśmy Go mówiącego że Ja obalę świątynię tą ręką

uczynioną i przez trzy dni inną nie ręką uczynioną zbuduję **59**. I nawet nie tak zgodne było świadectwo ich **60**. A powstawszy arcykapłan na środku zapytał Jezusa mówiąc nie odpowiadasz nic o co tamci Cię oskarżają **61**. zaś milczał i nic odpowiedział znowu arcykapłan pytał Go i mówi Mu Ty jesteś Pomazaniec Syn Błogosławionego **62**. zaś Jezus powiedział Ja jestem i zobaczycie Syna człowieka siedzącego po prawicy mocy i przychodzącego z chmurami nieba **63**. zaś arcykapłan rozdarłszy tuniki jego mówi dlaczego jeszcze potrzebę mamy świadków **64**. Usłyszeliście bluźnierstwo co wam jawi się zaś wszyscy zasądzili Go być winnym śmierci **65**. I zaczęli jacyś spluwać na Niego i zakrywać oblicze Jego i policzkować Go i mówić Mu prorokuj i podwładni razami Go rzucali **66**. A gdy jest Piotr na dziedzińcu na dole przychodzi jedna ze służących arcykapłana **67**. A zobaczywszy Piotra grzejącego się przypatrzywszy się mu mówi i ty z z Nazareńczykiem Jezusem byłeś **68**. On zaś wyparł się mówiąc nie znam ani wiem co ty mówisz i wyszedł na zewnątrz na dziedziniec wejściowy i kogut zapiał **69**. A służąca zobaczywszy go znowu zaczęła mówić stojącym obok że ten z nich jest **70**. On zaś znowu wyparł się i po chwili znów stojący obok mówili Piotrowi prawdziwie z nich jesteś i bowiem Galilejczyk jesteś i mowa twoja jest podobna **71**. On zaś zaczął zaklinać i przysięgać że nie znam człowieka tego o którym mówicie **72**. I po drugi raz kogut zapiał i zostało przypomniane Piotrowi wypowiedź jaką powiedział mu Jezus że zanim kogut zapiać dwukrotnie wyprzesz się Mnie trzykrotnie i rzuciwszy się płakał

Rozdział 15

1. I zaraz o poranku naradę uczyniwszy arcykapłani ze starszymi i znawcami Pisma i cały sanhedryn związawszy Jezusa odprowadzili i wydali Piłatowi **2**. I zapytał Go Piłat Ty jesteś król Judejczyków zaś odpowiedziawszy powiedział mu ty mówisz **3**. I oskarżyli Go arcykapłani wiele On zaś nic odpowiedział **4**. zaś Piłat znowu zapytał Go mówiąc nie odpowiadasz nic zobacz ile Cię oskarżają **5**. zaś Jezus już nic odpowiedział tak że dziwić się Piłat **6**. Na zaś święto uwalniał im jednego więźnia którego nawet prosili **7**. Był zaś który jest nazywany Barabasz z buntownikami który jest związany którzy w rozruchu morderstwo uczynili **8**. A wykrzyknąwszy tłum zaczął prosić tak jak zawsze czynił im **9**. zaś Piłat odpowiedział im mówiąc chcecie uwolniłbym wam króla Judejczyków **10**. Poznał bowiem że z powodu zawiści wydali Go arcykapłani **11**. zaś arcykapłani podburzyli tłum aby raczej Barabasza wypuściłby im **12**. zaś Piłat odpowiedziawszy znowu powiedział im co więc chcecie uczyniłbym o którym mówicie król Judejczyków **13**. zaś znowu zawołali ukrzyżuj Go **14**. zaś Piłat mówił im co bowiem złego uczynił zaś bardziej zawołali ukrzyżuj Go **15**. zaś Piłat chcąc tłumowi zadość uczynić uwolnił im Barabasza a wydał Jezusa ubiczowawszy aby zostałby ukrzyżowany **16**. zaś żołnierze odprowadzali Go do wewnątrz dziedzińca co jest pretorium i zwołują całą kohortę **17**. I ubierają Go purpurą i wkłada wkładają Mu splótłszy cierniowy wieniec **18**. I zaczęli pozdrawiać Go witaj królu Judejczyków **19**. I bili Jego głowę trzciną i opluwali Go i kładąc kolana oddawali cześć Mu **20**. A gdy wykpili Go zdjęli z Niego purpurę

i przyoblekli Go w szaty własne i wyprowadzają Go aby ukrzyżowaliby Go **21**. I przymuszają przechodzącego niejakiego Szymona Cyrenejczyka przychodzącego z pola ojca Aleksandra i Rufa aby niósłby krzyż Jego **22**. I prowadzą Go na Golgoty miejsce co jest które jest tłumaczone czaszki miejsce **23**. I dawali Mu wypić które jest zmieszane z mirrą wino zaś nie wziął **24**. I ukrzyżowawszy Go rozdzielili sobie szaty Jego rzucając los na nie kto co zabrałby **25**. Była zaś godzina trzecia i ukrzyżowali Go **26**. A był napis przyczyny kary Jego która jest wypisana król Judejczyków **27**. A z Nim krzyżują dwóch bandytów jednego z prawej strony i jednego z lewej strony Jego **28**. I zostało wypełnione Pismo mówiące i z bezprawnymi został osądzony **29**. A przechodzący spotwarzali Go poruszając głowami ich i mówiąc hej obalający świątynię i w trzy dni budujący **30**. uratuj siebie i zejdź z krzyża **31**. Podobnie zaś i arcykapłani kpiący do jedni drugich ze znawcami Pisma mówili innych uratował siebie nie może uratować **32**. Pomazaniec król Izraela niech zejdzie teraz z krzyża aby zobaczylibyśmy i uwierzylibyśmy i którzy są ukrzyżowani razem z Nim znieważyli Go **33**. Gdy stała się zaś godzina szósta ciemność stała się na całej ziemi aż do godziny dziewiątej **34**. A o godzinie dziewiątej zawołał Jezus głosem wielkim mówiąc Eloi Eloi lamma sabachtani co jest które jest tłumaczone Bóg mój Bóg mój dla czego Mnie opuściłeś **35**. A jacyś z stojących obok usłyszawszy mówili oto Eliasza woła **36**. Podbiegłszy zaś jeden i napełniwszy gąbkę winnym octem włożywszy na trzcinę poił Go mówiąc pozwólcie zobaczylibyśmy czy przychodzi Eliasz zdjąć Go **37**. zaś Jezus wydawszy głos wielki wydał ostatnie tchnienie **38**. A zasłona świątyni została rozdarta na dwoje od góry aż do dołu **39**. Zobaczywszy zaś setnik obok stojący z przeciwka Jego że w taki sposób zawoławszy wydał ostatnie tchnienie powiedział prawdziwie człowiek ten Syn był Boga **40**. Były zaś i kobiety z daleka oglądające wśród nich była i Maria Magdalena i Maria Jakuba małego i Jozesa matka i Salome **41**. które i gdy był w Galilei podążały za Nim i służyły Mu i inne liczne które weszły razem z Nim do Jerozolimy **42**. A już wieczór gdy stał się skoro był Dzień przygotowania to jest przed szabatem **43**. Przyszedł Józef z Arymatei szanowany radny który i sam był wyczekującym Królestwa Boga ośmieliwszy się wszedł do Piłata i poprosił o ciało Jezusa **44**. zaś Piłat zdziwił się że już zmarł i przywoławszy setnika spytał go czy dawno umarł **45**. A poznawszy od setnika podarował ciało Józefowi **46**. A kupiwszy płótno i zdjąwszy Go owinął płótnem i położył Go w grobowcu który był który jest wyciosany ze skały i zatoczył kamień na otwór wejściowy grobowca **47**. zaś Maria Magdalena i Maria Jozesa oglądały gdzie jest położony

Rozdział 16

1. A gdy przeminął szabat Maria Magdalena i Maria Jakuba i Salome kupiły wonności aby przyszedłszy namaściłyby Go **2**. A bardzo rano pierwszego dnia tygodni przychodzą do grobowca gdy wzeszło słońce **3**. I mówiły do siebie kto odtoczy nam kamień z otworu wejściowego grobowca **4**. A spojrzawszy do góry oglądają że jest odtoczony kamień był bowiem wielki bardzo **5**. A wszedłszy do grobowca zobaczyły młodzieńca siedzącego po prawej stronie który jest okryty długą szatą białą i wpadły w osłupienie **6**. zaś

mówi im nie bądźcie zdumionymi Jezusa szukacie Nazareńskiego który jest ukrzyżowany został wzbudzony nie jest tu oto miejsce gdzie położyli Go **7**. Ale odchodźcie powiedzcie uczniom Jego i Piotrowi że poprzedza was do Galilei tam Go zobaczycie tak jak powiedział wam **8**. A wyszedłszy szybko uciekły z grobowca miało zaś je drżenie i zdumienie a nikomu nic powiedziały bały się bowiem **9**. Wstawszy zaś rano pierwszego dnia tygodnia został ukazany najpierw Marii Magdalenie z której wyrzucił siedem demonów **10**. Ona poszedłszy oznajmiła z Nim którzy stali się smucącymi się i płaczącymi **11**. A ci usłyszawszy że żyje i był widziany przez nią nie uwierzyli **12**. Po zaś tych dwóm z nich idącym został objawiony w innej postaci idącym na wieś **13**. A ci odszedłszy oznajmili pozostałym ani tym uwierzyli **14**. Później gdy leżą przy stole oni jedenastu został objawiony i złajał niewiarę ich i zatwardziałość serca że tym którzy zobaczyli Go który jest wzbudzony nie uwierzyli **15**. I powiedział im poszedłszy na świat cały ogłoście dobrą nowinę wszelkiemu stworzeniu **16**. Ten który uwierzył i który został zanurzony zostanie zbawiony zaś który nie uwierzył zostanie potępiony **17**. Znaki zaś tym którzy uwierzyli takie będą towarzyszyć w imię moje demony będą wyrzucać językami będą mówić nowymi **18**. Węże podniosą i jeśli śmiertelnego coś wypiliby nie im zaszkodzi na chorych ręce będą nakładali i dobrze będą mieć się **19**. wprawdzie więc Pan po powiedzieć im został uniesiony do nieba i usiadł po prawicy Boga **20**. Oni zaś wyszedłszy ogłosili wszędzie z Panem współdziałając i Słowo potwierdzając przez towarzyszące znaki amen